

Sygn. akt I C 520//14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2015 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny:
Przewodniczący: SSR Tadeusz Kotuk
Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Szymańska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 listopada 2015 r. w G. sprawy z powództwa M. K. (1) przeciwko Gminie M. G. oraz Towarzystwu Budownictwa (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Gminy M. G. na rzecz powódki M. K. (1) kwotę 15.000 zł (piętnastu tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo przeciwko Gminie M. G. oddala;

III. oddala powództwo w stosunku do pozwanego Towarzystwu Budownictwa (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

IV. zasądza od pozwanego Gminy M. G. na rzecz powódki M. K. (1) kwotę 3.367 zł (trzy tysiące trzysta sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. zasądza od powódki M. K. (1) na rzecz pozwanego Towarzystwa Budownictwa (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwotę 2.417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

VI. nakazuje ściągnąć od pozwanego Gminy M. G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 369,49 zł (trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych czterdzieści dziewięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 520/14

UZASADNIENIE

Stan faktyczny

W dniu 23 czerwca 2010 r. M. K. (1) potknęła się na nierównym stopniu schodów znajdujących się przy ul. (...) w G. i upadła doznając urazu nogi. Schody znajdują się na gruncie stanowiącym własność Gminy M. G. (działka nr ew. 799, objęta księgą wieczystą (...)). Przedmiotowe schody nie są usytuowane w pobliżu jakiegokolwiek budynku (przylegają do niestrzeżonego parkingu).

Dowód: zeznania M. K. (1), k. 181

wypis z rejestru gruntów, k. 16

mapa, k. 11

fotografie schodów, k. 42-44, 71

Wskutek upadku w dniu 23 czerwca 2010 r. M. K. (1) doznała złamania dwukostkowego goleń prawej z podwichnięciem w stawie skokowym górnym. Była leczona operacyjnie w dniu 25 czerwca 2010 r. (otwarta repozycja

złamania i podwichnięcia, zespolenie złamania kostki bocznej płytą i śrubami, kostki przyśrodkowej – śrubą, stabilizacja więzozrostu piszczelowo-strzałkowego śrubą). W dniu 30 lipca 2010 r. usunięto śrubę więzozrostu piszczelowo-strzałkowego. Obrażenia powodowały znacznie dolegliwości bólowe przez okres około 6 tygodni od zabiegu (znaczne bóle, konieczność pełnego odciążenia kończyny), po tym okresie dolegliwości słabły. Nie uzyskano pełnego wyleczenia, gdyż utrzymuje się ograniczenie ruchomości stawu skokowego i deformacja (obwód). Utrwalone następstwa wypadku to: ograniczenie ruchomości stawu skokowego prawego, niewydolność statyczna (koślawość), deformacja stawu, blizny.

Dowód: opinia biegłego ortopedy, k. 194-195

Ból bezpośrednio po wypadku (w szpitalu) był dla powódki odczuwalny mimo podania środków przeciwbólowych. Po opuszczeniu szpitala powódka przebywała w domu, gips na prawej nodze sięgał za kolano. Z uwagi na nadwagę powódka nie była w stanie poruszać się o kulach, praktycznie cały czas pozostawała unieruchomiona. W sprawach higienicznych była prowadzona przez męża do łazienki. Do chwili obecnej powódka uskarża się na bóle miejsca urazu, zażywa środki przeciwbólowe

Dowód: zeznania S. K., k. 180-181

zeznania M. K., k. 181

Nigdy nie doszło do uzgodnień pomiędzy Gminą M. G. a Towarzystwem Budownictwa (...) sp. z o.o. w G., aby Towarzystwo miało remontować przedmiotowe schodki.

Dowód: zeznania M. K., k. 181

M. K. (1) zgłaszała szkodę i roszczenie ubezpieczycielowi (...) sp. z o.o. w G. na początku 2011 r. W odpowiedzi spółka twierdziła, że odpowiedzialnym jest Gmina. Zaś ubezpieczyciel odpowiedzialności Gminy przerzucił odpowiedzialność na w/w spółkę.

Dowód: pismo, k. 15

pismo, k. 14

Ocena dowodów

Jeżeli chodzi o sam stan przedmiotowych schodów, to dołączone do pozwu fotografie w sposób jednoznaczny wskazują, że był nienależyty. Stopnie były bardzo nierówne. Widać wyraźnie, że konstrukcja tych stopni „osiadła” w gruncie w nierównomierny sposób i wystawały pionowo płyty stanowiące podporę stopni, zaś kostka w dalszej części stopni weszła w grunt. Skutkiem jest całkowita deformacja konstrukcji schodów. Nie było w tym stanie rzeczy potrzeby dopuszczania dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa, gdyż niebezpieczeństwo poruszania się po tak zdeformowanych schodach jest oczywiste.

Nie ma sporu, że grunt, na którym znajdują się schody jest własnością Gminy M. G.. Z analizy mapy okolic zdarzenia jak też z fotografii wynika jednoznacznie, że schody ten nie prowadzą do wejścia do jakiegokolwiek budynku. Odległość od najbliższego budynku jest tak znaczna, że nie można powiązać tych schodów funkcjonalnie z wejściem do jakiegokolwiek budynku. Najbliższym obiektem budowlanym jest – z jednej strony chodnik i jezdnia – z drugiej – niestrzeżony parking samochodowy.

Brak jakiegokolwiek dowodu na to, że przedmiotowe schody zostały przekazane i objęte w użytkowanie przez inny podmiot, niż właściciel gruntu na którym się znajdują. W tej mierze dano wiarę zeznaniom M. K. (reprezentującej pozwaną spółkę). Dokument k. 69 nie ma żadnej wartości dowodowej, gdyż – po pierwsze – został wytworzony przez pracowników pozwanej Gminy na potrzeby sporu z M. K. (1) dotyczącego zdarzenia z dnia 23 czerwca 2010 r. Po drugie – stwierdzenie, że schody „nie zostały przekazane do użytkowania zarządcy drogi” jest niezgodne z prawdą, gdyż teren,

na którym znajdują się schody nie jest w żaden sposób odgradzony. Właściciel (Gmina) ma pełny i całodobowy dostęp do tego gruntu. (...) nie jest w ogóle czymś co z punktu widzenia prawnego ma wyłączać winę właściciela gruntu za nienależyty zlokalizowanych na nim obiektów przeznaczonych do powszechnego użytku. Z kolei z pisma z dnia 15 maja 2001 r. (k. 70) wynika wyłączenie to, że chodziło w nim o uzgodnienie komunikacji pomiędzy działką spółki a działką gminy. W piśmie tym w ogóle nie ma mowy o tym, że przedmiotowe schody (nie objęte zresztą treścią tego pisma) mają stanowić wejście do budynku. Reasumując, jak słusznie wskazuje pozwana spółka, nigdy Gmina nie nałożyła na spółkę obowiązku zarządzania częścią infrastruktury drogi w postaci schodów i chodnika na działce nr (...).

Sąd dał wiarę zeznaniom M. K. i S. K., które są szczere, spójne z dokumentacją lekarską oraz opinią biegłego ortopedy.

Opinia biegłego ortopedy W. P. – w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym (w szczególności dołączoną do akt dokumentacją lekarską) – jest zdaniem Sądu jasna, pełna i wewnętrznie niesprzeczna.

Dołączona do akt sprawy dokumentacja lekarska leczenia powódki jest obszerna i pozwoliła biegłemu ortopedzie na dokładne i stanowcze wnioski zawarte w opinii biegłego.

Kwalifikacja prawna

Pozwana spółka nie posiada legitymacji biernej, stąd powództwo względem niej oddalono na mocy art. 415 k.c. a contrario (**punkt III**. sentencji).

Legitymacja bierna pozwanej Gminy wynika z treści art. 415 k.c. w zw. z art. 20 punkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych. Zdaniem Sądu przedmiotowe schody są elementem drogi publicznej. Jeżeli ukształtowanie gruntu na granicy pasa drogowego jest takie, że piesi musieliby w celu wyjścia poza pas drogowy wdrapywać się na skarpe, to utworzenie w określonych miejscach schodów to ułatwiających jest naturalnym składnikiem pasa drogowego. W skład pasa drogowego wchodzi bowiem lokalizowane w jego granicach obiekty budowlane i urządzenia techniczne związane z prowadzeniem, zabezpieczeniem i obsługą ruchu. Takim obiektem budowlanym są więc schody umożliwiające pokonanie skarpy na granicy pasa drogowego. Jest to więc jedno z „innych urządzeń związanych z drogą” w rozumieniu art. 20 punkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych.

Sąd analizował alternatywne (podniesione z ostrożności) ujęcie zaproponowane przez pozwaną spółkę, która twierdziła, że ewentualnie można te schody uznać za część drogi wewnętrznej, za której utrzymanie i tak ponosi odpowiedzialność właściciel (Gmina). To ujęcie jest zdaniem Sądu zbyt wąskie, gdyż przedstawiona wyżej argumentacja prawna bez wątpliwości pozwala powiązać przedmiotowe schody jako składnik pasa drogowego.

Jeżeli więc bezspornym jest, że zarządcą drogi, na której znajdują się schody jest pozwana Gmina, to ona jest odpowiedzialna za ich utrzymanie.

Jak wskazano wyżej, stan schodów był zły, poruszanie się po nich powodowało zagrożenie dla pieszych. Łatwo dostrzegalna (szczególnie dla profesjonalisty będącego zarządcą drogi) ich deformacja winna spowodować podjęcie przez zarządcę natychmiastowych odpowiednich działań (naprawa, czasowe wyłączenie z ruchu – np. ogrodzenie). Żadne z koniecznych w danej sytuacji działań nie zostało podjęte przez zarządcę drogi, stąd jego wina (niedbalstwo) za bezprawne zaniechanie jest zdaniem Sądu udowodniona.

Powódka w żadnym stopniu nie przyczyniła się do wypadku. Jest osobą starszą, nie użytkowała tych schodów codziennie (tak, aby doskonale się zapoznać z ich złym stanem). Była przypadkowym przechodniem, który dopiero będąc na schodach przewrócił się. Braku przyczynienia się nie podważa fakt, że w przeszłości powódka już pokonała te schody bez upadku. Problem polega właśnie na tym, że stan tych schodów jest taki, że nie powoduje u zwykłego przechodnia przekonania o ewidentnym braku możliwości ich bezpiecznego pokonania, co przy istnieniu skarpy (szczególnie w przypadku starszej osoby) skłania po podjęcia takiej próby, bo wejście na skarpe może być równie niebezpieczne.

Stopień krzywdy i dolegliwości powódki w wyniku obrażeń doznanych na skutek upadku był znaczny i długotrwały, co w szczególności potwierdza opinia biegłego i zeznania córki poszkodowanej. Po zakończeniu leczenia pozostały istotne, utrwalone negatywne skutki somatyczne wypadku, które powódka odczuwa codziennie (koślawość, deformacja). W tym kontekście należy uznać, że żądane z pozwie zadośćuczynienie na poziomie 15.000 zł jest w pełni uzasadnione.

Powództwo przeciwko Gminie było nieuzasadnione w zakresie części odsetek od kwoty głównej. Pozwana Gmina podniosła zarzut przedawnienia (art. 442¹ § 1 k.c., który należy odnosić także do żądań odsetkowych. Ponieważ zaś jako świadczenie okresowe – przedawniają się one w terminie trzyletnim, ich żądanie za okres poprzedzający 16 kwietnia 2011 r. było przedawnione.

Zarzut przedawnienia w pozostałym zakresie okazał się niezasadny. W niniejszej sprawie w fazie przesądowej zaistniał spór co do podmiotu odpowiedzialnego za szkodę. Wątpliwości poszkodowanej co do legitymacji biernej istniały także na etapie niniejszego procesu. Oba podmioty, do powódka których zgłaszała roszczenie przerzucały się odpowiedzialnością i biorąc pod uwagę to, że powódka nie jest profesjonalnym prawnikiem należy dojść do wniosku, że nie można jej przypisać świadomości, że wiedziała, który z tych podmiotów jest odpowiedzialny za szkodę. Dopiero w toku niniejszego procesu złożone przez strony dowody pozwoliły na rozstrzygnięcie tego problemu. Należy też zauważyć, że problem ten nie był błahy, czy całkiem banalny – wymagał bowiem dogłębnej analizy stanu prawnego nieruchomości, analizy dokumentacji (mapy, fotografie) i dokumentów związanych procesem inwestycyjnym.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na mocy art. 415 k.c. w zw. z art. 20 punkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych w zw. z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i § 2 k.c. w **punkcie I.** sentencji.

W pozostałym zakresie powództwo przeciwko Gminie oddalono w **punkcie II.** sentencji na mocy art. 117 § 2 w zw. z art. 118 k.c.

Koszty procesu

W **punkcie IV.** sentencji zasądzono od pozwanej Gminy na rzecz powódki całość należnych jej kosztów procesu, albowiem uległa jedynie co do nieznacznej części roszczenia (art. 100 k.p.c.). Na zasądzone koszty składa się: opłata sądowa od pozwu (750 zł), opłata za czynności adwokackie w stawce minimalnej (2.400 zł, § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie [...]), zaliczka na poczet opinii biegłego (200 zł).

W **punkcie V.** sentencji zasądzono na mocy art. 98 § 1 k.p.c. na rzecz wygrywającej proces pozwanej spółki od przegrywającej powódki koszty procesu, na które składa się opłata za czynności radcy prawnego w stawce minimalnej (2.400 zł, § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł). Powódka reprezentowana przez profesjonalistę podjęła ryzyko dopozwania, więc musiała się liczyć, że jeden z współpозwanych wygra proces, bo w okolicznościach sprawy nie rysowała się w ogóle możliwość przypisania odpowiedzialności obu pozwany podmiotom (nikt w ogóle w tym procesie tego nawet nie twierdził).

W **punkcie VI.** na mocy art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazano ściągnąć od pozwanej Gminy na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni pozostałą część wynagrodzenia biegłego, wydatkowaną tymczasowo przez Skarb Państwa.